

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



PRÓBY WYŁUDZENIA PIENIĘDZY METODĄ "NA POLICJANTA" UDAREMNIONE

Data publikacji 14.09.2017

Wrocławscy policjanci w trakcie zasadzki zatrzymali podejrzanego w sprawie próby wyłudzenia pieniędzy metodą "na policjanta". Zabiegi oszustów nie uspiły czujności mężczyzny, który o całej sytuacji natychmiast poinformował policję. Również policjanci z rzeszowskiej komendy udaremnili oszustwo metodą "na funkcjonariusza CBŚP". Ofiarą oszusta padła mieszkanka Rzeszowa. Mężczyzna podający się za funkcjonariusza, pod pretekstem udzielenia mu pomocy przy rozpracowywaniu szajki oszustów, polecił zaciągnąć kobiecie kilka pożyczek.

Dyżurny Komisariatu Policji Wrocław Psie Pole odebrał telefon od zaniepokojonego mężczyzny, który oświadczył, że prawdopodobnie ktoś próbuje wyłudzić od niego znaczną sumę pieniędzy, podając się za wnuczkę oraz policjanta. Jak wynikało ze zgłoszenia, do wrocławianina zadzwoniła kobieta sugerująca w rozmowie, że jest jego wnuczką i rzekomo spowodowała wypadek drogowy, w którym ucierpiały osoby postronne. „Wnuczka” poprosiła go także o pilne wsparcie finansowe w związku z tą sprawą. Następnie, aby uwiarygodnić opowiedzianą historię, przekazała słuchawkę mężczyźnie, który podał się za policjanta i potwierdził słowa kobiety. W trakcie rozmowy telefonicznej ustalone zostało miejsce przekazania pieniędzy „wysłańcowi wnuczki, która przecież sama nie mogła się po nie zjawić”. Zabiegi oszustów nie uspiły jednak czujności mężczyzny, który o całej sytuacji natychmiast poinformował policję.

Funkcjonariusze udali się na miejsce przekazania pieniędzy i tam zatrzymali 57-letniego mężczyznę podejrzanego o udział w próbie oszustwa. Na pochwałę zasługuje fakt, iż pokrzywdzony po odebraniu podejrzanego telefonu natychmiast poinformował o tym właściwe służby.

Policjanci wyjaśniają okoliczności oszustwa dokonanego metodą „na funkcjonariusza CBŚP”. Podobnie jak w wielu przypadkach, również tym razem pokrzywdzoną była starsza osoba, a dokładnie 81-letnia mieszkanka Rzeszowa.

W sobotę do kobiety zadzwonił mężczyzna, który podał się za pracownika poczty i poinformował ją, że otrzyma przesyłkę. Bezpośrednio po jego telefonie zadzwonił do niej inny mężczyzna, który zapytał o wcześniejszą rozmowę z rzekomym pracownikiem poczty. Przedstawił się jako funkcjonariusz CBŚP rozpracowujący szajkę przestępców oszukujących starsze osoby. Mężczyzna poprosił o kontakt na telefon komórkowy oraz o zachowanie tajemnicy. Kolejny raz zadzwonił w poniedziałek. Tym razem polecił kobiecie zaciągnąć w banku pożyczkę. Zgodnie z jego instrukcją, pokrzywdzona przesała pieniądze przekazem na wskazane przez rozmówcę dane. We wtorek oszust ponownie skontaktował się z 81-latką. Polecił jej zmienić dane, na które wysłany został przekaz. Poprosił ją również o zaciągnięcie kolejnych dwóch pożyczek.

O próbie oszustwa dowiedzieli się kryminalni z komisariatu w Śródmieściu i przerwali formalności związane z pożyczaniem kolejnych kwot. Funkcjonariusze zablokowali również przekaz już wystanych pieniędzy. Jak ustalili, mężczyzna w ciągu tych kilku dni kontaktował się z pokrzywdzoną kilkadziesiąt razy. Mundurowi przyjęli od kobiety zawiadomienie o przestępstwie i obecnie ustalają sprawcę.

Policjanci przypominają, że oszuści są nadal groźni. Przekonała się o tym inna mieszkanka Rzeszowa, która w ubiegłym tygodniu straciła w podobnych okolicznościach kilkanaście tysięcy złotych. Mechanizm działania sprawców był taki sam. Oszust podający się za współpracownika prokuratora potrzebował pomocy pokrzywdzonej do rozbicia szajki oszustów. Do tego niezbędne było przekazanie pieniędzy. Kobieta wydała posiadane oszczędności i zaciągnęła dodatkowo pożyczkę. Pieniądze przelała na wskazany przez sprawcę rachunek bankowy.

Funkcjonariusze zaobserwowali nowy sposób działania sprawców, którzy coraz częściej proszą o przelanie lub dokonanie przekazu wyłudzonych pieniędzy na wskazane konto lub dane.

Policjanci apelują, aby nigdy nie przelewać i nie wysyłać żadnych pieniędzy na wskazane przez nieznane osoby konta bankowe lub adresy nawet w sytuacji, gdy rozmówca podaje się za funkcjonariusza. Nie wolno również przekazywać żadnych kwot pośrednikom mającym działać w imieniu rzekomo potrzebującego pomocy krewnego albo podających się za funkcjonariuszy różnych służb.

Po raz kolejny ostrzegamy osoby starsze przed oszustami, którzy usiłują wyłudzić pieniądze dzwoniąc przez telefon i podając się za członka rodziny w kłopotach lub ostatnio za policjanta, który prowadzi „tajną akcję” przeciwko oszustom na wnuczka. Dzwoniący oszust poleca wypłacić pieniądze i oddać je na przechowanie „policjantowi”, który się po nie zgłosi. Perfidni przestępcy wybierają na swoje ofiary osoby starsze, które tracą w ten sposób oszczędności całego życia.

71-letnia zielonogórzanka odebrała telefon w południe. Dzwoniący podał się za policjanta z CBŚ, który prowadzi tajną akcję przeciwko oszustom „na wnuczka”. Oczywiście zasugerował „sprawdzenie” tej informacji pod numerem 997 – wybierając go w trakcie prowadzonej rozmowy. Jest to oczywista bzdura, bo wtedy oczywiście nie wykonuje się nowego połączenia tylko oszuści zmieniając głos przedstawiają się jako „dyżurny Policji”.

Starsza pani początkowo dała się przekonać. Pojechała nawet do banku wypłacić 40 tys. zł. Wcześniej oszust nakłonił ją do podania numeru telefonu komórkowego, żeby cały czas kontrolować sytuację. Kiedy zielonogórzanka wyszła z banku otrzymała telefon z informacją, że jest obserwowana i za chwilę podejdzie do niej policjant ubrany w cywilne ubranie”, żeby odebrać i zabezpieczyć pieniądze. Na szczęście zielonogórzanka miała wątpliwości i stwierdziła, że woli te pieniądze przekazać w bezpiecznym miejscu np. w komisariacie. Wtedy mężczyzna zaczął straszyć kobietę, że utrudnia tajną akcję i będzie musiała zapłacić 20 tysięcy grzywny. Zielonogórzanka nie dała się jednak zastraszyć i przyjechała na komisariat. Na szczęście, bo przekonała się, że to jednak oszustwo i ocalała w ten sposób swoje oszczędności.

Na szczęście publikowane w mediach informacje oraz komunikaty policji pomogły ustrzec się przed oszustwem także innym osobom, które odebrały we wtorek podejrzane telefony. Dyżurny KMP w Zielonej Górze został również powiadomiony przez czworo innych mieszkańców miasta o podejrzanych telefonach.

UWAGA!

- Policjanci nie angażują do swoich akcji osób cywilnych.
- Policjanci nie odbierają NIGDY ŻADNYCH PIENIĘDZY od nikogo.
- Policjanci nie przyjmują pieniądze na przechowanie i nie zabezpieczają ich na specjalnych kontaktach.

Pamiętajmy, że oszuści ogarnięci chęcią zdobycia pieniędzy nie cofną się przed żadnym sposobem ich zdobycia i bardzo często żerują na uczuciach starszych, wrażliwych osób. Pamiętajmy, żeby nie wpuszczać do domu nieznajomych osób, nie przekazywać obcym pieniędzy ani nie przelewać pieniędzy na podane konta. Jeśli ktoś informuje nas o jakimś wydarzeniu w rodzinie prosimy zadzwonić i potwierdzić taką informację. W razie jakichkolwiek wątpliwości należy natychmiast poinformować Policję.

Jeśli mamy w rodzinie starsze i samotnie mieszkające osoby, rozmawiamy z nimi na temat bezpieczeństwa w mieszkaniu, ostrzegamy o tym, że nigdy nie powinny wpuszczać obcych do domu i NIGDY nie powinny dawać pieniędzy osobom nieznanym.

Jak nie paść ofiarą oszustwa telefonicznego? Pamiętaj:

- Bądź ostrożny w kontakcie z nieznanymi.
- Nigdy nie przekazuj pieniędzy osobom, których nie znasz. Nie ufaj osobom, które telefonicznie podają się za krewnych lub ich przyjaciół.
- Zawsze potwierdzaj „prośbę o pomoc”, kontaktując się osobiście: wykonaj telefon lub skontaktuj się bezpośrednio.
- Nie działaj w pośpiechu i ewentualnie odłóż termin udzielenia pożyczki (najlepiej o kilka dni).
- Wszelkie telefoniczne prośby o pomoc (także z zagranicy), grożą utratą pieniędzy. Nie przekazuj pieniędzy obcym osobom, ani nie przelewaj pieniędzy na wskazane konto bankowe.
- Gdy ktoś dzwoni w takiej sprawie i pojawia się jakiegokolwiek podejrzenie, że może to być oszustwo, koniecznie powiadom Policję - nr tel. 997.

Przypominamy - policjanci nigdy nie pośredniczą w przekazywaniu pieniędzy. Nigdy też, nawet w przypadku prowadzonego postępowania przeciwko oszustom, policjanci nie będą żądali przekazywania jakichkolwiek kwot. Natomiast zawsze funkcjonariusze nawiążą bezpośredni kontakt z osobą zgłaszającą. Nawet w razie odmowy nie grożą za to jakiegokolwiek konsekwencje prawne. W przypadku, gdy rozmówca podaje się za policjanta lub innego funkcjonariusza, należy ROZŁĄCZYĆ SIĘ i skontaktować z najbliższą jednostką policji, dzwoniąc najlepiej z telefonu stacjonarnego pod numer 997.

(KWP we Wrocławiu, KWP w Rzeszowie / KWP w Gorzowie/ jch)